***TAJEMNICE BRIDGEND***

 ***(BRIDGEND)***

**Reżyseria**: Jeppe Rønde

**Scenariusz**: Jeppe Rønde, Torben Bech, Peter Asmussen

**Obsada**: Hannah Murray, Josh O'Connor, Steven Waddington

**Zdjęcia:** Magnus Nordenhof Jønck

**Muzyka:** Karsten Fundal

**Gatunek**: dramat

**Czas trwania**: 105 min.

**Produkcja**: Dania 2015

**W kinach od**: 11 grudnia 2015

**Dystrybucja w Polsce:** M2 Films

**NAGRODY I WYRÓŻNIENIA:**

**Tribeca Film Festival 2015**: Najlepsza Aktorka, Najlepsze Zdjęcia, Najlepszy Montaż

**Göteborg Film Festival 2015**: Specjalnie Wyróżnienie - International Debut Award

**Mannheim-Heidelberg International Filmfestival 2015**: Specjalne Wyróżnienie w Konkursie Międzynarodowym

**Fantasia Film Festival 2015:** Nagroda AQCC Award, Nagroda Prix AQCC

**Rotterdam International Film Festival 2015**: Nominacja Tiger Award

**Athens International Film Festival 2015**: Nominacja Golden Athena

**Odessa International Film Festival 2015:** NominacjaGolden Duke

**PKO OFF CAMERA 2015**: Udział w Konkursie Głównym

**Transatlantyk 2015**: Nominacja Nagroda Publiczności

**O FILMIE:**

Hannah Murray, gwiazda seriali "Skins" i "Gra o tron", w elektryzującej i docenionej na światowych festiwalach filmowych opowieści o młodzieńczej fascynacji śmiercią i tajemniczych wydarzeniach, które do dziś nie zostały wyjaśnione.

Pełnometrażowy debiut fabularny nagradzanego dokumentalisty Jeppe Rønde’ego jest zainspirowany autentyczną i poruszającą historią. W ciągu pięciu lat, od 2007 do 2012 roku, blisko osiemdziesięcioro nastolatków popełniło samobójstwo w małym walijskim miasteczku Bridgend.

Przejmujący i imponujący wizualną warstwą film Jeppe Rønde’ego opowiada historię nastolatki, która powraca do Bridgend. Reżyser, zamiast udzielać prostych odpowiedzi na pytania o przyczyny samobójstw młodych ludzi, analizuje relacje między nastolatkami a ich rodzicami oraz dynamikę młodzieżowych grup. Rønde łączy przy tym realistyczne sceny, nakręcone w autentycznym Bridgend, przy udziale walijskich aktorów, z wysmakowanymi, poetyckimi i magicznymi kadrami, jakie odsyłają do romantycznej, młodzieńczej fascynacji śmiercią.

**OPIS FILMU:**

Kilkunastoletnia Sara, wraz z ojcem, funkcjonariuszem policji, po kilku latach powraca do Bridgend. Dave ma za zadanie rozwikłać zagadkę tajemniczego samobójstwa jednego z uczniów miejscowego liceum, tymczasem jego córka zaczyna spędzać czas, wałęsając się z grupą zepsutych do szpiku kości dzieciaków, i szybko zakochuje się w jednym z nich. Zdesperowany ojciec za wszelką cenę stara się uchronić swoje dziecko przed zgubnym wpływem znajomych, podczas gdy w Bridgend dochodzi do kolejnych samobójczych śmierci.

**GŁOSY PRASY:**

*Hannah Murray jest niesamowita!* – Guy Lodge, Variety

*To film o niesamowitej sile rażenia. Kino, które po prostu poraża!* – klapserka.pl

*Znakomite. Trzymające w napięciu i przerażające!* – Rodrigo Perez, The Playlist

*Jeppe Rønde robi coś, co potrafi tylko ktoś ze Skandynawii. Wspaniale odtwarza walijski celtycki poganizm. Piękny obraz spalonych ciał młodych ludzi unoszących się na wodach jeziora otoczonego płonącym lasem przywodzi na myśl Styks. Ta leśna scena jest genialna!* – Thomas Humphrey, Cineuropa

**REŻYSER O FILMIE:**

**Jak to się stało, że Duńczyk nakręcił film o małym walijskim miasteczku Bridgend?**

Nie uważam, że filmy można robić tylko na własnym podwórku. Jeśli jakiś temat przemawia do mnie przez swoją uniwersalność, zajmuję się nim. O ile tematy uniwersalne w ogóle istnieją to – niestety – są to takie tematy, jak te w Bridgend, w Walii.

**Czy to dlatego, że mają wpływ na życie wielu osób?**

Przez sześć lat podróżowałem do Bridgend, zbierając materiały. Spotkałem ludzi takich jak ty i ja, których na dobre i na złe łączy podświadome poczucie wspólnoty – a więc owszem, jest to dla mnie uniwersalny temat.

**Jak na twoją obecność zareagowała tamta społeczność? Gościnnością czy podejrzliwością? Czy spotkałeś się z różnymi reakcjami?**

Prawdopodobnie gdybyś chciała pojechać do Bridgend jako dziennikarka, to bo by cię pobili, zwłaszcza, gdybyś chciała kogoś z nich później zacytować. Ale ja poznałem otwartych, towarzyskich ludzi. Powiedziałem im o tym, co chcę zrobić, i że chcę usłyszeć ich historie. Dzieciaki chciały ze mną rozmawiać, dorośli – nie zawsze. To dla nich ogromne tabu. Na koniec zainstalowaliśmy się w tamtejszym klubie, gdzie spotykaliśmy się z ludźmi, opowiadaliśmy o naszym projekcie i prosiliśmy o zgodę na kręcenie w wiosce. Zdjęcia powstawały w domu wikariusza, lokalnym pubie, szkole, na komisariacie policji i w prywatnych domach. Angażowaliśmy też miejscowych do pracy przy filmie. Stało się to, czego bardzo chciałem – mieszkańcy Bridgend uczestniczyli w powstawaniu produkcji. Kręcenie tego filmu, którego początki siedem lat temu były najeżone trudnościami, w zeszłym roku stało się intensywnym i owocnym doświadczeniem. Zaczynając, bałem się, że coś nam zrobią, na przykład zniszczą nam sprzęt, ale nic takiego się nie stało.

**To trudne, gdy jest tak wiele niewiadomych. Mimo to film nie daje jednoznacznych odpowiedzi. Nie próbowałeś narzucić jednej interpretacji.**

Jak mógłbym? Musiałbym wiedzieć, jakie jest znaczenie ludzkiego życia.

**Być może gorszy film próbowałby dać nam jakieś wyjaśnienie.**

Cóż, większości ludzi pewnie by się to podobało. W dzisiejszych czasach potrzebujemy wyjaśnienia, by móc dalej żyć swoim życiem, ponieważ przeraża nas, gdy dochodzimy do wniosku, że wszyscy mamy to w sobie, że każdemu może się to przydarzyć, bo to część naszej natury. Wiem, że to może się przydarzyć każdemu.

**I tak jak mówisz, trudno nam zaakceptować, że tego nie rozumiemy, ponieważ chcemy zrozumieć.**

Dokładnie. Tak samo ciężko jest nam zaakceptować, że mamy to w sobie, że to część ludzkiej natury, jak to, że jesteśmy lub potencjalnie możemy być źli. Gdyby coś się stało i nagle musielibyśmy zabić swojego sąsiada zanim on zabiłby nas, okazałoby się, że mamy w sobie to coś, czego nie chcemy mieć. Dla mnie ważnym tematem tego filmu jest podświadome uczucie wspólnotowości. Oczywiście główną bohaterką jest Sara, ale właściwym motorem filmu jest właśnie ten motyw.

**Czy pisanie scenariusza było trudne? Czy wszystko jest w nim fikcyjne?**

Rozmawiałem z młodymi ludźmi, którzy kilka lat po naszym spotkaniu odebrali sobie życie i z takimi, którzy przeżyli więcej niż jedną próbę samobójczą, więc poznałem dużo historii, które złożyły się na historię głównej bohaterki. Nie była wzorowana na tylko jednej osobie. Wszystko zbudowałem na podstawie tego, czego się tam dowiedziałem, nawet grupę policjantów i psychologów, wysłanych do miasteczka, by to zatrzymać. Oczywiście, że to fikcja, ale należy wiedzieć, że nie robię rozróżnienia między dokumentem a fikcją. Wszystko jest filmem. Gdybym zrobił dokument czy to, co ty nazwałabyś dokumentem, ja wciąż nazywałbym go filmem. To i tak byłaby moja wersja prawdy. To moja prawda – tak prawdziwa, jak potrafiłem ją opowiedzieć.

**Musiałeś pokazać prawdę, nie zdradzając jednocześnie ludzi, z którymi rozmawiałeś.**

Dokładnie. To przede wszystkim. Poza tym, nieprzestrzegającym zasad grozi pobicie. Podczas zbierania materiałów zostałem czymś odurzony. Obudziłem się cały we krwi. Miałem roztrzaskaną nogę od kolana w dół. Nie wiem, co się stało i prawdopodobnie nigdy się nie dowiem. Mimo to cały czas się przyjaźnimy, śmieją się ze mnie, kiedy pytam, dlaczego to zrobili. Myślę, że to był test. Zawsze wchodzę w takie rzeczy całym sobą. To nie jest strategia. Między innymi chcę wiedzieć, bo zależy mi na tym, żeby poznać samego siebie albo przynajmniej być bliżej zrozumienia, że powinienem odpuścić i zaakceptować to, co jest we mnie. Więc kiedy spotykam się z tymi dzieciakami, dorosłymi lub dziadkami, to nie tylko strategia na zrobienie filmu, ale śledztwo. Taki jestem.

**Wielu ludzi uważa, że zainteresowanie mediów tematem Bridgend przyczynia się do kolejnych samobójstw. Czy chcesz coś o tym powiedzieć?**

Cóż, zależy, jak to robisz. Wiem na pewno, że jeśli piszesz program radiowy lub artykuł na temat samobójstw, robisz film czy cokolwiek innego, musisz być przygotowany na to, że ktoś na to zareaguje. Ale bardzo ważne jest, by o tym rozmawiać i uświadamiać innych.

**Czy możemy porozmawiać o kinie i sztuce operatorskiej? Podczas oglądania twojego filmu odnosi się wrażenie, że naprawdę wczułeś się w to miejsce. To było niezwykle sugestywne.**

To miejsce bardzo mnie zafascynowało. Moim zdaniem jest niesamowicie piękne - te domki jak z pudełek po zapałkach, ta przyroda, mgła – ale jednocześnie depresyjne. Pada, jest szaro. Ten oksymoron przeciwieństw – piękno i brzydota. Do tego krajobraz, który ich otacza, grodzi. Ibsen w swojej twórczości w podobny sposób używa norweskich fiordów – jako naturalnych więzień, z których nie da się uciec. Właśnie tak się czułem. Wystarczy spojrzeć na tę naturę – nie uciekną przed nią. Tak, jak nie uciekną przed swoją naturą. Tak, jakby natura na zewnątrz odzwierciedlała to więzienie, które mają wewnątrz.

**Materiały prasowe:**

ftp://ftp.m2films.pl/

user: press

hasło: press

**Kontakt:**

Paula Szmidt

Public Relations

533 031 945, paula.szmidt@m2films.pl

M2 FILMS Sp. z o.o.

ul. Czerniakowska 73/79, 00-718 Warszawa